

Sygn. akt VIII Ca 505/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Marek Paczkowski (spr.)
Sędziowie:	SSO Włodzimierz Jasiński SSO Marek Lewandowski
Protokolant:	sekr. sądowy Natalia Wilk

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2016 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. G.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółka Akcyjna w W., (...) Company Spółka Akcyjna w S.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku wstępnego Sądu Rejonowego w Grudziądzu

z dnia 24 marca 2016 r.

sygn. akt I C 986/14

uchyla zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Grudziądzu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w instancji odwoławczej.

/SSO Włodzimierz Jasiński/ /SSO Marek Paczkowski/ /SSO Marek Lewandowski/

VIII Ca 505/16

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Grudziądzu wyrokiem wstępnym z dnia 24 marca 2016 r. w sprawie z powództwa M. G. przeciwko Towarzystwu (...) S. A. w W. oraz (...) Company S.A. w S. o zapłatę orzekł, że roszczenie powódki w stosunku do

obydwóch pozwanych jest słuszne co do zasady, z tym, że spełnienie roszczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

W dniu 07.01.2014 roku powódka w godzinach rannych jechała samochodem S. (...) nr rej. (...), stanowiącym jej własność z G. do W., gdzie prowadzi gabinet stomatologiczny. Wjechała na autostradę (...) po wykupieniu biletu na przejazd. Było szarawo, padało. W okolicach miejsca obsługi pasażerów O. jechała prawym pasem. Przed nią w pewnej odległości jechał inny pojazd, jak się potem okazało samochód dostawczy M. (...) nr rej. (...). W pewnym momencie powódka zauważyła, że w tym samochodzie włączyły się światła hamowania. Odruchowo zmieniła pas jazdy na lewy. Na tym pasie najechała na leżącego po zderzeniu się z samochodem M. (...) łosia. Łoś został odrzucony po zderzeniu z samochodem M. na pas jazdy powódki. Powódka straciła panowanie nad pojazdem, który się przewrócił na lewy bok i siłą rozpędu jeszcze się przemieścił. W wyniku tego zdarzenia powódka doznała obrażeń ciała i została przewieziona do szpitala w T.. Jej samochód uległ poważnym uszkodzeniom. Wysokość szkody ubezpieczyciel, do którego zgłoszono szkodę do likwidacji z ubezpieczenia OC (...) Sp. z o.o. wycenił na kwotę 17.401zł.

Właścicielem koncesji autostrady (...) na odcinku, gdzie doszło do zdarzenia jest pozwany (...) Company. Operatorem autostrady na tym odcinku na podstawie umowy z (...) Company jest (...) Sp. z o.o. Zadaniem koncesjonariusza jest m.in. zarządzanie i utrzymanie autostrady w celu świadczenia usług mających na celu zapewnienie dostępności infrastruktury drogowej dla użytkowników, a także zapewnienie bezpieczeństwa dla użytkowników. Te zadania na podstawie przywołanej umowy obciążały też (...) Sp. z o.o.

Autostrada została wybudowana zgodnie z projektem budowlanym i pozwoleniem na budowę. Na terenach leśnych i znanych na etapie projektowania szlaków migracji zwierząt stosowane było ogrodzenie w wysokości 2 metrów, a na pozostałych terenach 1,5 metra. Dodatkowo zostały wybudowane przejścia dla zwierząt wzdłuż szlaków migracyjnych.

W miejscu zdarzenia, w chwili kiedy wystąpiło, ogrodzenie miało wysokość 1,5 metra. Nie było też na tym terenie znaku drogowego ostrzegającego o zwierzętach. Nie ustalono, w którym miejscu łoś przedostał się na autostradę. Nie stwierdzono uszkodzeń ogrodzenia w miejscu zdarzenia.

Po zdarzeniu na tym terenie podwyższono ogrodzenie do 2 metrów, ustawiono też znak drogowy ostrzegający o zwierzętach.

Jeżeli idzie o duże zwierzęta jak łosie czy jelenie, to tylko odpowiednio wysoki płot może mieć znaczenie dla zabezpieczenia przed wtargnięciem takich zwierząt na autostradę, a ogrodzenie o wysokości 1,5 metra tego wymogu nie spełnia. Zwierzęta mają szlaki migracji, ale nie można mieć 100 % pewności, że będą się wyłącznie po nich przemieszczać. Łoś nie jest zwierzęciem związanym z danym terenem, może się przemieszczać w poszukiwaniu pokarmu nawet do 20 km. dziennie.

Teren, na którym doszło do zdarzenia nie był wcześniej uznany przez służby leśne terenem migracji zwierząt. Zarządcy autostrady prowadzą okresowe wymagane przepisami spotkania ze służbami leśnymi, a także po zdarzeniach dodatkowe z własnej inicjatywy. Prowadzone były i są też wszystkie wymagane przepisami przeglądy i kontrole stanu autostrady, ogrodzenia itp. przeglądy takie prowadzone są też po zdarzeniach ze zwierzętami.

Zdaniem Sądu Rejonowego w okolicznościach sprawy możliwe jest rozważanie odpowiedzialności na podstawie przepisów o niewykonaniu zobowiązania jak i też na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych. W pierwszym przypadku zastosowanie miałby art. 471 k.c. w drugim art. 415 k.c.

Powódka nabywając bilet na przejazd zawarła z koncesjonariuszem i operatorem działającym na podstawie umowy z koncesjonariuszem umowę o odpłatny przejazd określonym odcinkiem autostrady. Jej obowiązkiem było uiszczenie opłaty i korzystanie z autostrady w sposób zgodny z przepisami prawa ruchu drogowego, a także regulaminu korzystania z autostrady. Z kolei obowiązkiem koncesjonariusza i administratora było zapewnienie powódce

bezpiecznego przejazdu. W przypadku autostrady, z uwagi m.in. na odpłatność, wymagania co do koncesjonariusza muszą być określone i rozumiane znacznie szerzej niż administratorów, czy operatorów innych dróg powszechnych. Jeżeli użytkownik autostrady płaci za jej używanie, stosuje się do wymagań przepisów prawa o ruchu drogowym, a także do regulaminu to oczekiwać może, że przejazd będzie bezpieczny, w szczególności, że nie wystąpią zdarzenia niezależne od niego, a także od innych uczestników ruchu. Takim zdarzeniem jest w tym przypadku pojawienie się na autostradzie losia. Nie można oceniać tego faktu jako zdarzenia losowego, ponieważ w wyżej podanym kontekście w żadnym wypadku los nie powinien znaleźć się na autostradzie. Przy przyjęciu tego rozumowania nie miałyby znaczenia takie okoliczności jak przeglądy autostrady, stosowanie się przez koncesjonariusza i operatora do przepisów prawa dotyczących np. wysokości ogrodzeń itp. przepisy te bowiem adresowane są tylko do koncesjonariusza czy operatora, a nie do użytkowników.

Skoro na autostradzie znalazł się los, co wg zawartej umowy nie powinno mieć miejsca i jego pojawienie się tam było bezpośrednią przyczyną zdarzenia to odpowiedzialność za to w świetle art. 472 k.c. ponoszą zarówno koncesjonariusz jak i operator, a także akcesoryjnie ubezpieczyciel operatora, przy czym spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia pozostałych.

Także gdyby rozważać jako podstawę odpowiedzialności art. 415 k.c. zdaniem Sądu Rejonowego również należy przypisać winę pozwanym na zasadzie in solidum, przejawiającą się tym, że nie dochowano właściwej staranności przy dokonaniu zabezpieczeń tak, by na autostradzie nie pojawił się los. Również w tym przypadku nie może zwalniać z odpowiedzialności fakt, że stosowanie się do przepisów regulujących min. wysokość ogrodzenia, przeglądy itp. są to bowiem jak wspomniano wcześniej przepisy adresowane do koncesjonariuszy i operatora i ich niestosowanie mogłoby rodzić skutki wskazane w tych przepisach. Natomiast w stosunku do użytkowników przepisy te nie mogą być obowiązujące m.in., z tej właśnie przyczyny. Z zeznań świadka nadleśniczego R. T. wynika, że los nie jest zwierzęciem związanym z terenem, przemieszczać się potrafi nawet do 20 km dziennie, wysokość ogrodzenia 1,5 metra absolutnie nie zabezpiecza przed wtargnięciem tego zwierzęcia na ogrodzony teren. Zatem obowiązkiem koncesjonariusza czy operatora, którzy pobierają opłaty za przejazd niezależnie od przepisów adresowanych do nich jest zapewnienie bezpieczeństwa m.in. poprzez niedopuszczenie pojawienia się zwierzęcia na autostradzie. Takich odpowiednich zabezpieczeń pozwani nie dokonali. Zauważyć należy, że już po zdarzeniu podwyższono ogrodzenie i to spowodowało, że więcej takie zwierzęta się tam nie pojawiają. Przeważa również i na tej podstawie Sąd Rejonowy uznał zasadność roszczenia.

Zdaniem Sądu Rejonowego przesądzając zasadę odpowiedzialności nie trzeba było rozstrzygać o ewentualnym przyczynieniu się powódki, czy o wysokości szkody. Pewne bowiem było, że szkoda jako taka istnieje.

Apelację od wyroku wniósł pozwany (...) Company S.A. w S., zaskarżając wyrok w całości i zarzucił wyrokowi:

I wydanie zaskarżonego wyroku z naruszeniem przepisów prawa procesowego, co przejawiało się w:

1. nierozpoznanie istoty sprawy, co przejawiało się zaniechaniem przez Sąd I instancji zbadania stawianego przez pozwanego w toku całego postępowania zarzutu braku po jego stronie legitymacji biernej,
2. sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny i uchybiający zasadom logiki i wewnętrznie sprzeczne co przejawiało się wadliwym przyjęciem, iż:
 - a) bezpośrednią przyczyną zdarzenia z udziałem powódki było przedostanie się na terenie autostrady losia, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż bezpośrednią przyczyną zdarzenia i powstania po stronie powódki szkody było działanie powódki, która nie dochowując należytej ostrożności, to jest nie zachowując bezpiecznej odległości od innego pojazdu, najechała na znajdującą się na drodze przeszkodę - truchło losia potrąconego przez poprzedzający powódkę samochód dostawczy,

b) do najechania przez powódkę na znajdującą się na drodze przeszkodę w postaci truchła łosia doszło w pasie lewym, szybkim gdzie po uprzednim zderzeniu z poprzedzającym powódkę samochodem dostawczym zwierzę zostało przerzucone, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, iż po potrąceniu przez samochód dostawczy padłe zwierzę znajdowało się w przeważającej części na pasie awaryjnym oraz na pasie prawym wolnym, którym przed zdarzeniem poruszała się zarówno powódka jak i jadący samochodem dostawczym, a do najechania przez powódkę na padłe zwierzęta doszło najprawdopodobniej na pasie awaryjnym, ewentualnie na pasie prawym,

c) w ramach łączącego strony stosunku umownego obowiązkiem pozwanego było zagwarantowanie powódce bezpiecznego przejazdu autostradą poprzez wyłączenie możliwości wystąpienia okoliczności niezależnych od powódki i innych uczestników ruchu, w tym w szczególności poprzez całkowite wyłączenie możliwości przedostania się na teren autostrady dzikiego zwierzęcia, w sytuacji gdy taki bezwzględny obowiązek nie wynika ani z przepisów powszechnie obowiązującego prawa ani też z wiążącego powódkę jako użytkownika autostrady na co wyraźnie wskazał Sąd I instancji, regulaminu korzystania z płatnego przejazdu autostradą, a także spełnienie takiego wymogu nie jest realnie możliwe z uwagi na nieprzewidywalność tego typu zdarzeń,

d) po stronie pozwanego doszło do nienależytego wykonania zobowiązania polegającego na świadczeniu usług płatnego przejazdu, co miało przejawiać się w fackie wtargnięcia na teren autostrady łosia, podczas gdy jest to okoliczność całkowicie niezależna od obu pozwanych podmiotów, za które nie ponoszą odpowiedzialności,

3. naruszeniu art. 217 § 3 w związku z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wnioskowanego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, który miałby wypowiedzieć się co do okoliczności przebiegu zdarzenia z dnia 07.01.2014 roku i faktycznej przyczyny jego zaistnienia, w tym także wpływu zachowania samej powódki na zaistniałe zdarzenie i rozmiar doznanej przez nią szkody, a zatem służył ustaleniu okoliczności istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy - nie tylko co do wysokości należnego powódce odszkodowania, ale co do faktycznej przyczyny zdarzenia,

4. naruszeniu art. 318 § 1 k.p.c. polegającym na wydaniu wyroku wstępnego, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie odpowiedzialności pozwanych zarówno z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania, jak i z tytułu rzekomego czynu niedozwolonego, a tym samym, że dochodzone przez powódkę roszczenie o odszkodowanie jest usprawiedliwione co do zasady,

5. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niedostateczne wyjaśnienie podstawy prawnej zapadłego rozstrzygnięcia, co sprawia, że umyka ono kontroli instancyjnej, albowiem Sąd I instancji nie precyzuje, który z reżimów odpowiedzialności jest właściwy w rozpoznawanej sprawie, a tym samym, który z przywołanych w uzasadnieniu wyroku przepisów uznał za właściwy dla oceny zaistnienia odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powódkę, a także jaka była podstawa uznania odpowiedzialności in solidum pozwanego apelującego i odpowiedzialnego subsydiarnie ubezpieczyciela operatora autostrady,

II obrazę przepisów prawa materialnego to jest:

1. art. 471 k.c. w związku z art. 472 k.c. i art. 474 k.c. w związku z art. 415 k.c. w związku z art. 443 k.c. poprzez ich łączne zastosowanie w sytuacji, gdy nie ziściły się wymagane wyżej wymienionymi przepisami przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, zarówno z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania jak i z tytułu czynu niedozwolonego, wobec braku wykazania przez powódkę, iż w ramach łączącego ją pozwanym, a także z operatorem autostrady pozwany zobowiązany był do bezwzględnego zapewnienia, iż w trakcie przejazdu powódki płatnym odcinkiem autostrady nie wystąpią niezależne od powódki okoliczności w tym, że na teren autostrady nie przedostanie się zwierzę, ani też nie wykazała, że zdarzenie, z którego wynikła szkoda jest następstwem czynu niedozwolonego pozwanego,

2. Art. 471 k.c. w związku z art. 472 k.c. w związku z art. 415 k.c. i w związku z art. 443 k.c. poprzez ich łączną błędną wykładnię przejawiającą się w uznaniu, iż odpowiedzialność odszkodowawcza przewidziana w przywołanych

przepisach zarówno za szkodę wynikłą z nienależytego wykonania zobowiązania, jak i czynu niedozwolonego może zostać przypisana na zasadzie ryzyka, a zatem na całkowitym oderwaniu od winy osoby zobowiązanej do jej naprawienia, w sytuacji gdy z jasnego i niebudzącego wątpliwości brzmienia obu przepisów wynika, że przewidziana w nich odpowiedzialność nie opiera się na zasadzie ryzyka, lecz winy dłużnika.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości w stosunku do niego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania

Apelację od wyroku wniosło także pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W., zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, a ponadto wniosło o zasądzenie zwrotu kosztów procesu instancją odwoławczą.

Pozwany zarzucił wyrokowi naruszenie:

- prawa procesowego to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażające się w dowolnej ocenie materiału dowodowego zebranego w sprawie prowadzącym do uznania, że na administratorze autostrady (...) ubezpieczonym u pozwanego ciąży obowiązek podwyższenia ogrodzenia do 2 metrów i ustawienia znaku drogowego A- 18b,

- naruszenie prawa materialnego to jest art. 471 k.c. i art. 415 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż administrator autostrady (...) ubezpieczony u pozwanego ponosi odpowiedzialność za zdarzenie drogowe w dniu 07.01.2014 roku, w wyniku którego została poszkodowana powódka.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu za instancją odwoławczą.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Apelacje okazały się zasadne i skutkowały uchyleniem zaskarżonego wyroku.

Pozwany (...) Company S.A. w S. od momentu wezwania go do udziału w sprawie kwestionował przebieg zdarzenia przedstawiany przez powódkę. W odpowiedzi na pozew pozwany wskazywał, że w jego ocenie to właśnie zachowanie powódki przyczyniło się w znacznej mierze, o ile nie było wyłączną przyczyną zaistniałego zdarzenia. Według pozwanego gdyby powódka dostosowała prędkość jazdy do panujących na drodze warunków, a także zachowała bezpieczną odległość od pojazdu, który jechał bezpośrednio przed nią i potrafił zwierzę, z pewnością miałyby możliwość szybszego dostrzeżenia przeszkody na drodze i zareagowania na zastaną sytuację przez wyhamowanie albo ominięcie przeszkody. Pozwany wskazał, że w związku z tymi zarzutami z uwagi na konieczność ustalenia stopnia przyczynienia powódki do powstania szkody, a tym samym ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, konieczne jest dopuszczenie dowodu z opinii biegłego i o to pozwany wnosił. Sąd Rejonowy tego dowodu nie przeprowadził. Zdaniem Sądu Okręgowego skoro pozwany (...) Company S.A. w S. twierdził, że powódka może być wyłącznie winna zaistniałego zdarzenia, to dowód z opinii biegłego winien być przeprowadzony przede wszystkim w celu ustalenia, czy wyłącznie powódka ponosi odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie, a jeśli nie, to ewentualnie w jakim zakresie przyczyniła się do szkody. Innymi słowy konieczne jest precyzyjne ustalenie przebiegu zdarzenia. Materiał dowodowy zebrany w sprawie przez Sąd I instancji nie pozwala ustalić precyzyjnego przebiegu wypadku i w sposób definitywny odrzucić tego, że powódka jest winna zdarzeniu w całości. Świadek G. E. zeznał, że według niego koń upadł na prawym pasie i cały czas ciało konia leżało na w tym samym miejscu. Z tego co świadek widział, to nikt nie przemieszczał ani samochodu powódki, ani konia. Podobnie świadek P. E. zeznał, iż koń leżał w połowie na pasie awaryjnym, a w połowie na prawym i nie było przesuwania konia, ani samochodu powódki do czasu przyjazdu służb. Z kolei powódka zeznała: „Zaczęłam zmieniać pas na lewy, tak mi się wydaje...”. Oznacza to, że powódka nie jest do końca pewna tego, że zmieniła pas na lewy. Sąd Okręgowy nie przypisuje braku wiarygodności zeznaniom powódki, ale nie można wykluczyć, że skoro zdarzenie miało charakter dynamiczny, powódka nie zapamiętała w sposób precyzyjny przebiegu zdarzenia i być może istotnie jechała pasem prawym aż do momentu uderzenia w martwe zwierzę. Wobec takich

rozbieżności w zakresie osobowych środków dowodowych konieczna jest próba ustalenia stanu faktycznego w oparciu o opinię biegłego z zakresu ruchu drogowego, o którą wnosili pozwany (...) Company S.A. w S.. Gdyby ten dowód nie został przeprowadzony i Sąd Okręgowy uznałby apelację za bezzasadną, a w dalszym toku postępowaniu dowód zostałby dopuszczony, choćby w celu ustalenia ewentualnego przyczynienia się powódki, to nie można wykluczyć, że sporządzona opinia biegłego będzie wskazywać, że wyłącznie winna zdarzeniu jest powódka. Powstałby zatem istotny problem prawny, jaki zakres przyczynienia miałyby przyjąć Sąd orzekający, skoro wówczas powództwo okazałoby się bezzasadne, a istniałby już prawomocny wyrok wstępny przesądzający zasadność roszczenia. Z tego powodu dowód z opinii biegłego winien poprzedzać wydanie wyroku wstępnego, wszak pozwany (...) Company S.A. w S. niezmiennie stawiał i stawia tezę o wyłącznej winie powódki. Opinia biegłego jest dowodem istotnym i przeprowadzenie go dopiero na etapie postępowania apelacyjnego pozbawiłoby strony w sposób istotny możliwości kwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych po raz pierwszy przez Sąd Okręgowy. Należy podzielić pogląd wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 7 października 2015 r. (I CZ 68/15), według którego do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi również w sytuacji, w której sąd pierwszej instancji dokonał oceny prawnej roszczenia bez oparcia jej o właściwie ustaloną podstawę faktyczną i w sprawie zachodzi potrzeba poczynienia po raz pierwszy niezbędnych ustaleń faktycznych. Skorzystanie w takim wypadku z możliwości uzupełnienia postępowania dowodowego przez sąd drugiej instancji godziłoby w zasadę dwuinstancyjności postępowania sądowego, zagwarantowaną w art. 176 Konstytucji.

Z wyżej wymienionych względów Sąd Okręgowy, na mocy art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 §2 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy winien dopuścić dowód z opinii biegłego, który pozwoli ustalić, czy powódka miała możliwość uniknięcia wypadku, czy może jest wyłącznie winna, a może przyczyniła się do zdarzenia. W dalszej kolejności, jeśli okaże się, że powódka możliwości ominięcia przeszkody nie miała, co oznaczać będzie, że nie jest wyłącznie winna zaistniałemu zdarzeniu konieczne będzie przesądzenie, czy pozwani ponoszą odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie w oparciu o zasady odpowiedzialności z kontraktu, czy też z deliktu, czy też być może wyłącznie jeden z nich ponosi tę odpowiedzialność. Należy także wskazać, że Sąd I instancji w wypadku przypisania pozwanym odpowiedzialności winien jednoznacznie wskazać, czy odpowiedzialność wynika z przepisów o czynach niedozwolonych, czy też opiera się na przepisach o odpowiedzialności z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania.

/SSO Włodzimierz Jasiński/ /SSO Marek Paczkowski/ /SSO Marek Lewandowski/